

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH  
(SZTAB GENERALNY)

8935 J2  
Warszawa, dn. 3 listopada 1922r.

Oddział II.

Nr 26381 / II. Inf. II. F.

Do

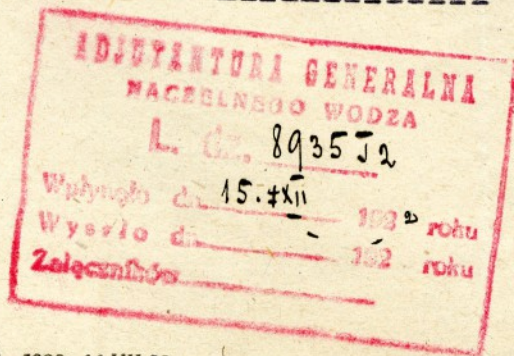
Adjutantury Generalnej.

p. ppułk. Miedziński.

Przedkładam do wiadomości informacje o  
nastrojach w "centrum" petlurowskim w Tarno-  
wie.

Informator orientuje się w stosunkach emi-  
gracyjnych i posiada dobrą sieć informacyjną.

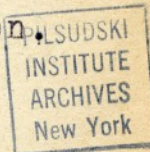
Załączniki 2.



Szef Oddziału II Szt. Gen.

*[Handwritten signature]*  
/ - / Matuszewski

ppułk. p. d. Szt. Gen.





Tarnów dn. 26 października 1922r.

## R A P O R T Nr. 87.

Nowe intryki czeskie w Tarnowie.Próba przeciągnięcia "petlurowców".

Czeskie czynniki oficjalne dały podobno do zrozumienia M. Szapowałowi, że byłaby obecnie b. pożądaną zmianą w "horożańskim" Komitecie w Pradze. Zmiana ta polegałaby na tem, aby prócz ugrupowań politycznych ukraińskich, popierających obecnie komitet, przyciągnąć do niego również "petlurowców". Gdy zamierzenie będzie wykonane, dotychczasowe środki materialne komitetu zostaną znacznie powiększone. Rząd U.R.L. oraz ataman Petlura zjadą wówczas do Czech i znajdą tam dla siebie wystarczającą pomoc i zabezpieczenie.

Wykonanie tego planu, jak każą przypuszczać spostrzeżenia, zostało powierzone właśnie przybyłemu do Tarnowa generałowi Szapowałowi.

Jego wynurzenia wywołały w Tarnowie konsternację; zarówno ministrowie, jak i pozostała emigracja, usilnie dyskutują nad widokami i korzyściami przeniesienia się do Czech.

Spiritus movens całej akcji jest Docenko, który już oddawna starał się o zbadanie sytuacji w Czechach. Jest rzeczą charakterystyczną, że premier, p. Lewicki, już przed paroma miesiącami wycofał swego syna i córkę z uczelni polskich i odesłał oboje do Czech; Docenko zaś czynił starania co do przyjęcia go na uniwersytet ukraiński w Pradze.

Zdaje się że zarówno Lewicki, jak i Docenko dotychczas nie byli całkowicie zdecydowani na zerwanie z koncepcją polską; to też nie występowali otwarcie przeciwko niej. Jednak na wszelki wypadek przygotowywali sobie grunt w postaci projektu stworzenia ekspozytury rządu zagranicą, co pozwoliłoby im, nie zrwyjąc z Polską, zapoznać się z nowymi możliwościami i propozycjami zagranicą. Takie postawienie sprawy uwalniałoby ich od kontroli polskiej.

Jeżeli i nadal nie są całkowicie zdecydowani - to pod wpływem wiadomości z Czech i misji generała Szapowała - bardziej przechyla



się ku widokom czeskim. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że atut ten /propozycje czeskie/ spróbują raz jeszcze wyzyskać w targach z władzami polskimi - i wręcz zagrozić wyjazdem w razie nieotrzymania większego zasiłku pieniężnego.

Możliwe jest, iż nie w celu "ratowania obozów", a właśnie dla podniesienia sprawy propozycji czeskich w Warszawie - wyjechał stąd w dniu 24 października p.Lewicki.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że przyjazd z Czech generała Szapowała podzielał przedewszystkiem na Docenkę, który odpowiednio począł urabiać p.Lewickiego, pozostającego bezwątpienia pod jego znacznym wpływem.

Ale zarówno chwiejność ~~co~~ do koncepcji polsko-ukraińskiej, jak i niestosowne próby wywarcia presji na władze polskie spotkały się wśród większości ministrów z niezyczliwym przyjęciem. Źródło podaje, iż na skutek kontrakcji ministra Mrozowskiego oraz dyrektora Departamentu Politycznego, p.Zw., ministrowie wypowiedzieli się przeciwko wyjazdowi.

Możliwym jest, że naskutek podniesienia tej akcji przez p.Lewickiego oraz biorąc pod uwagę jego poprzednie niefortunne wystąpienie, które przeszło bez cięższych następstw tylko dzięki krokom zapobiegawczym Atamana i zmiany przez tegoż instrukcji dla Docenki, - będzie rozpoczęta kampanja przeciwko dalszemu piastowaniu przez p.Lewickiego godności premjera. Kampanja ta nie dojdzie tylko wtedy do skutku, kiedy ataman zmieni plan p.Lewickiego i Docenki, i nie pozwoli im na zaatakowanie władz polskich, łagodząc całą sprawę.

Sądzę tutaj, że ataman nie da się podejść i propozycję wyjazdu odrzuci.

#### P o g ło s k i o p. N i k o w s k i m.

Znów tutaj rozeszły się pogłoski - tym razem oparte jakoby o pewne dane konkretne - że p.Nikowski porozumiał się z bolszewikami i wszedł do nich na służbę.

Nikowski wyjechał przed kilkoma dniami z Tarnowa. Dotychczas był on przedstawicielem księgarni wydawniczej /nakładowej/ Oren-



3.

sztejna w Dreźnie, drukującej książki ukraińskie i wysyła/jącej je<sup>ę</sup> na Ukrainę /sowiecką/. Orenszejn z Drezna jest synem Orenszejna z Kołomyi.

Obecnie p.Nikowski ma redagować gazetę ukraińsko-bolszewicką w Berlinie, dokąd już z Warszawy wyjechał, albo też w najbliższych dniach wyjeżdża.

---

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

351



Tarnów dn. 24 października 1922r.

## R A P O R T Nr. 86.

## Związek Pragi z Tarnowem.

Dnia 24 października przyjechał z Pragi Czeskiej do Tarnowa generał Szapował, były komendant szkoły junackiej w obozach: Wadowickim i Kaliskim.

Zródło podaje, że ukraińskie koła polityczne są zdziwione ławością, z jaką generał dostaje wszelkie dokumenty, potrzebne na przejazd do Pragi i z powrotem. Ministrowie ukraińscy, zaznacza źródło, czekają całymi miesiącami na wizę, generał zaś Szapował otrzymuje ją niezwłocznie.

Jest rzeczą charakterystyczną, dodaje źródło, że Szapował, zdecydowany "prawicowiec", otrzymał paszport na przejazd do Pragi - właśnie w Kaliszu, w tamtejszym starostwie.

Generał Szapował, pomimo swych przekonań "prawicowych", wszedł jednak w kontakt z eserami ukraińskimi w Pradze i nawiązał bliższe stosunki z komitetem hromadziańskim, na czele którego stoi Mikita Szapował.

Generał przywiózł z Pragi pieniądze dla eserów tarnowskich. Ze tak jest w istocie, stwierdzono to w tutejszym Komitecie ukraińskim w sposób następujący:

Szapował przyszedł do komitetu w celu wyrobienia sobie karty tożsamości; w Komitecie spotkał esera tutejszego, Piotra Tymienko, dyrektora departamentu przy ukr. ministerstwie spraw wewnętrznych.

Ponieważ generał Szapował, jak zaznacza źródło, "nie zna się na konspiracji", więc w obecności kilku osób oznajmił Tymience, iż przywiózł dla niego pieniądze z Pragi. Nie zważając na pomieszczenie Tymienki i uwagę obecnych, zwróconą na rozmawiających, generał wręczył pieniądze Tymience i poprosił o pokwitowanie. Gdy Tymienko w pomieszczeniu kwit napisał i podał go generałowi, ten, przeczytawszy uważnie kwit, zauważył brak na nim daty, świadczącej, że Tymienko otrzymuje pieniądze za miesiąc bieżący. - Z tego wynika, że Tymienko otrzymuje co miesiąc określoną sumę / kwit wystawił na 300 koron czeskich. /

Sytuacja w Czechach - w oświetleniu generała Szapowała

W Pradze, jak podaje generał Szapował, od dłuższego czasu ukr.



studenci burzyli się przeciwko horożańskiemu komitetowi. Przygotowali wreszcie "putsch", który miał na celu usunięcie z prezydium komitetu eserów i wogóle skrajnych lewicowców, a wciągnięcie natomiast "prawicowców", t.j. "Chliborobów".

"Chliborobi" bowiem w tym czasie organizowali nową partję polityczną, pod nazwą "Sojuz Chliborbskij"

Związek ten połączył się z takim samym związkiem rosjan w Pradze". Jaki to mianowicie "Związek Rosjan" - tego źródło nie podaje, zaznacza jedynie, że społecznie i politycznie związek ów odpowiada związkowi ukraińskiemu Chliborobów.

Statuty oraz program związku są identyczne ze statutami i programem "chliborobów-dzierżawników".

Na czele tej nowej organizacji stanął b. minister ukraiński /handlu i przemysłu/ p. Timofiejew. Popierać ją zaczęli niektórzy czescy agrarjusze.

"Putsch" studencki oraz odpowiednia agitacja - zrobiły swoje. Wybory w horożańskim Komitecie dały przewagę "chliborobom". Wybrano wówczas generała Wiktora Pawlenkę, b. ministra wojny w gabinecie Piłipczuka.

Czynniki polityczne czeskie, które tą akcję popierały, wkrótce zorjentowały się, jak podaje Szapował, iż mają do czynienia z prawicowcami i odmówiły im poparcia i pomocy materialnej.

Wobec tego w krótkim czasie znów do władzy w Komitecie wrócili eserzy, Pawlenko został z komitetu usunięty.

#### Sprostowanie wiadomości o jen. Omeljanowiczu-Pawlence.

Przy tej okazji źródło prostuje wiadomość, podaną uprzednio, a dotyczącą się objęcia przez jen. Omeljanowicza-Pawlenko dowództwa nad obozami ukr. w Czechach. Otóż, jak się okazuje, nie jen. Omeljanowicz-Pawlenko objął obozy, a generał Wiktor Pawlenko. Omeljanowicza zaś w Czechach niema.

#### Akcja generała Szapowała.

Jen. Szapował, jak zaznacza źródło, w rozmowie z dyrektorem departamentu politycznego podkreślił, że "trzeba będzie w Polsce za wszelką cenę likwidować obozy dla internowanych." Obozy te bowiem



demoralizują zarówno oficerów jak i <sup>o</sup>żłnierzy. Czas więc największy by tę demoralizację przerwać."

"Główny Ataman powinien natychmiast Polskę opuścić. Rząd zaś powinien być zmniejszony do minimum i po tej redukcji - przetranslokowany zagranicę."

Zaznaczył przytem generał, że pomoc dla emigracji w Czechach jest i będzie dostateczną.

Jeżeli jego rady "centr" posłucha", to on Szapował może poręczyć, że dla pozostałej emigracji w Polsce "wszystko się znajdzie". Emigracja ukraińska w Polsce może tak samo korzystać z pomocy polskiej, jak emigracja w Czechach - z czeskiej. Po wyjeździe więc atamana i zredukowanego rządu, trzeba natychmiast założyć w Polsce "horożański" komitet - na wzór praskiego, a pomoc dla ukraińców znajdzie się.

Powyższe dane każą przypuszczać utrzymuje źródło - że Szapował albo jest przysłany do Tarnowa dla prowokacji, t.j. dla zdeorganizowania "centra" albo też jest on wysłannikiem pewnych grup politycznych polskich /prawicowych/.

To ostatnie przypuszczenie, jak zaznacza źródło, jest tembardziej możliwe, że łączy się z łatwością otrzymywania przez Szapowała pozwoleń na wjazd do Polski i wyjazd. Naprowadza to na myśl, że pewne koła polityczne polskie mogą być w kontakcie z eserami ukraińskimi w Pradze, a to dla uskutecznienia celów dalszych, t.j. połączenia w przyszłości Ukrainy z Rosją.

Przypuszczenia powyższe łączą się poniekąd z wiadomościami, meldowanemi w raporcie Nr.84 /Rozmowa p.Smala-Stockiego z p.Szebeko./

Sprostowanie wiadomości o przyczynach śmierci  
jen. Piłkiewicza.

Wobec otrzymania tutaj szczegółów, tyczących się śmierci jen. Piłkiewicza - wszelkie przypuszczenia o zamachu - upadły. Jen. Piłkiewicz zmarł na aneuryzm serca.